Rok VIII. Nr. 268. Sosnowiec, czwartek 28 września 1933 roku Cena numeru 10 grosz

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 97, Drukarni 4-94 [illegible]ekowe [illegible]ice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 4, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Straszliwe zniszczenie w Meksyku

Piekło na ziemi wskutek trąby powietrznej

NOWY JORK, 27. 9. Z Meksyku nadchodzą nadal hiobowe wieści o ogromnych rozmiarach spustoszeń, spowodowanych przez trąbę powietrzną.

Wieści te przeszły najgorsze nawet oczekiwania.

Miasto Tampico przedstawia obraz strasznej ruiny. Prawie połowa domów uległa zupełnemu zniszczeniu, reszta jest mniej lub więcej uszkodzona. Wskutek wylewu rzeki Tamesi niektóre ulice jeszcze dziś zalane są wodą do trzymetrowej wysokości.

Na ruinach zburzonych domów rozgrywają się wstrząsające sceny. Rodziny przerzucają gruzy, poszukując wśród szlochów i płaczu swoich bliskich. Dzieci, których rodzice zginęli, siedzą na ruinach i płaczą.

W zniszczonem mieście daje się odczuwać brak żywności, wody do picia i lekarstw.

Samoloty Czerwonego Krzyża i wojskowe nie mogą lądować, wobec czego rzucają worki z lekarstwami na zasiane gruzami place.

Komunikacja utrzymana jest za pośrednictwem radjostacyj okrętów, stojących w porcie. W każdym radjoprogramie ponawiane są prośby o przysłanie żywności, lekarstw, lekarzy i sanitarjuszów.

Linje kolejowe są zupełnie zniszczone. Bez wieści przepadły dwa pociągi osobowe i dwa towarowe, zmiecione widocznie z toru przez orkan w nurty rzeki.

Pozostali przy życiu uprzątają gruzy i poszukują rannych i zabitych. Liczby ofiar nie da się ustalić, ponieważ kolumny ratunkowe wyciągają z pod gruzów oraz t[illegible] nowe zwłoki.

W gruzach zniszczonego przez uderzenie przygnanej przez huragan fali morskiej, szpitala znaleziono dotychczas 87 zabitych.

Kilka parowców, stojących podczas huraganu w porcie, zostało zerwanych z kotwic i uległo uszkodzeniu.

Z nieszczęścia korzystają męty społeczne, które pod pozorem poszukiwania zwłok i ratowania zmarłych obdzierają martwych z kosztowności i plondrują zniszczone mieszkania.

Wczoraj przytrzymano 6 takich hien na gorącym uczynku. Ponieważ w Tampico ogłoszony został stan oblężenia, wszyscy zostali natychmiast bez sądu rozstrzelani.

Szkody wyrządzone przez huragan na samych tylko kolejach oceniane są na 10 miljonów złotych.

Straszny wybuch maszyny piekielnej

Dwie osoby zabite, 5 rannych.

BIAŁOGRÓD, 27. 9. PAT. Wczoraj wieczorem w miejscowości Dżerdżelia, na granicy jugosłowiańsko - greckiej, nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch nastąpił w chwili, gdy właściciel kawiarni, który pierwszy zauważył maszynę piekielną, zbliżył się do niej w towarzystwie policjanta.

Wskutek wybuchu zginęło 2 osoby, a 5 odniosło rany. Śledztwo ustaliło, że maszyna piekielna była tego samego typu co maszyny używane przez komiadżów. Władze jugosłowiańskie otrzymały informacje, że dwie grupy komitadżów zauważono i ścigano na terytorjum greckiem. Nie ulega wątpliwości że powyższy zamach był dziełem komitadżów.

Wielkie manifestacje w Zagłębiu

na rzecz pożyczki narodowej.

Wczoraj wieczorem odbyły się imponujące manifestacje społeczeństwa w Zagłębiu na rzecz pożyczki narodowej.

W Sosnowcu o godz. 19 poczęły ściągać przed dworzec liczne pochody stowarzyszeń, organizacyj, związków, straży itp. ze sztandarami, transparentami przy dźwiękach orkiestr i zapalonych pochodniach.

Do niezwykle licznie zebranych tłumów przemówił **kom. Kuźniak**, a następnie **poseł Konieczko, który w gorącem przemówieniu podkreślił znaczenie pożyczki dla państwa i obywateli, tudzież zaznaczył, że będzie ona egzaminem społecznym, według którego sądzić będzie nas zagranica. W ciągu dziesięciu dni społeczeństwo musi zdać egzamin obywatelski.**

Następnie przemawiali: **nacz. Nawrocki i radca Saper.**

Okrzykami na cześć Rzplitej, prezydenta Mościckiego i Rządu zakończono imponującą manifestację.

W BĘDZINIE.

W pochodzie manifestacyjnym na rzecz pożyczki narodowej wzięło udział około 2000 osób z udziałem orkiestr.

Na Placu 3-go maja przemawiał prof. Ocioszyński, na placu przy ul. Prez. Mościckiego przemawiali p. Gelbard i p. Goldsztajn, oraz przed dworcem przemawiał dr. Bartnik i p. Weinzieher.

W DĄBROWIE.

Na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 7 w Dąbrowie uformował się olbrzymi pochód z udziałem licznych organizacyj społecznych z transparentami, czterech orkiestr z pochodniami.

Pochód ten przemaszerował ulicami miasta, kierując się pod pomnik Legjonów, gdzie wygłosili przemówienia: sekretarz komitetu **p. J. Torbus, radca Rechnic i prof. Pasierbiński.**

Udział w pochodzie manifestacyjnym wzięło około 1000 osób.

Krwawy bunt więźniów

którzy podpalili najpierw więzienie.

NOWY JORK, 27. 9. PAT. W więzieniu w Filadelfji wybuchł bunt więźniów, którzy usiłowali wywołać pożar, aby następnie korzystając z paniki, zbiec z więzienia. W buncie wzięło udział około 300 więźniów, którzy podpalili materace w swoich celach.

Więźniom udało się obezwładnić naczelnika więzienia i kilku strażników. Pomiędzy policją, strażą a więźniami doszło do formalnej bitwy, o której wyniku zdecydowały sikawki parowe. Pożar udało się stłumić.

Zagadkowe zamordowanie ucznia.

WILNO, 27. 9. PAT. Wczoraj w biały dzień po godz. 12-ej w południe w Wilnie na ul. Subocz został zastrzelony z rewolweru 17-letni b. uczeń szkoły rzemieślniczej nazwiskiem Mikołaj Adamowicz.

Napastnik dał do niego trzy strzały z rewolweru, dwie kule utkwiły w plecach, powodując uszkodzenie kręgosłupa. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny, ani tła tej zbrodni. Sprawca zbrodni zbiegł.

—oOo—

Politycy amerykańscy w Sowietach.

MOSKWA, 27. 9. PAT. Do Moskwy przybyli dwaj wybitni politycy amerykańscy, należący do rządzącego stronnictwa politycznego, senator stanu Północnej Karoliny Reynold i kalifornijski senator Mac Adoo, zięć b. prezydenta Wilsona. W rozmowach z dziennikarzami obaj politycy amerykańscy zaznaczyli, że choć podróż ich ma charakter prywatny, zamierzają jednak odbyć szereg rozmów z politykami sowieckimi. Obaj senatorowie oświadczyli, że są zwolennikami uznania ZSRR. przez Stany Zjednoczone.

—oOo—

Statek rozbił się o skały.

MOSKWA, 27. 9. PAT. W pobliżu wyspy Białej rozbił się o skały statek sowiecki „Bieługa" należący do ekspedycji polarnej. Na szczęście załoga i personel ekspedycji został uratowany przez statek sowiecki Arkos".

—Oo—

Wylew Żółtej Rzeki

Tamy zniszczone przez chunchuzów

NANKIN, 27, 9. Klęska powodzi spowodowana zerwaniem tamy na rzece Hoang - Ho (Żółta Rzeka) przybrała katastrofalne rozmiary. 50.000 chińczyków utonęło. Miljon ludzi głoduje.

Powódź obejmuje trójkąt pomiędzy dawnem, a nowem łożyskiem Żółtej Rzeki.

Katastrofa została częściowo spowodowana przez to, iż bandy chunchuzów i oddziały wojska w kilku miejscach zniszczyły tamy, w celach defensywnych.

Pola zalane przez wodę będą niezdatne do użytku przez czas dłuższy, ponieważ pokryte są mułem, którego warstwa sięga 5 stóp.

—:O:—

Dolar 5.75

WARSZAWA, 27. 9. Na prywatnym rynku dolarowym — drobne zmiany.

Dolar w zaofiarowaniu po 5.89 przy obliczeniu międzynarodowem 5.86.

Bank Polski obniżył cenę dolara do 5.75.

Z kraju i ze świata

ZBRODNICZE WYTRUCIE CAŁEJ RODZINY 7 ŚMIERTELNYCH OFIAR TAJEMNICZEGO MORDERCY.

LUBLIN, 27.9. W przysiółku Oleksięta obok Horodyszczan pow. chełmskiego wydarzył się straszny wypadek podstępnego otrucia.

Zbrodnia ta postawiła na nogi powiatowe władze bezpieczeństwa publicznego.

Oto nieznani sprawcy wytruli całą rodzinę składającą się z 7 osób oraz znaczną część inwentarza, w zagrodzie tej rodziny.

Zbrodnia ta, której szczegóły są narazie nieznane, wywołała przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

—::O::—

BÓJKA NA BOISKU SPORTOWEM W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 27.9. Wczoraj o godz. 5 po poł. częstochowskie boisko sportowe na Zawodziu stało się terenem wysoce kompromitującego incydentu.

Oto po zawodach, jakie rozgrywały się między Okręgiem Radomsko — Wieluń, a zakończonych porażką „Na przodu" (Radomsko) — znacznie liczniejszy zastęp młodzieży radomskej w liczbie 600 osób, rzucił się na zwycięską Legję Wieluńską i na sędziego zawodów Horowicza, który sprawował swe obowiązki bez zarzutu.

Trzej posterunkowi z trudem jedynie zdałali opanować sytuację; w rezultacie wiele osób z obecnych zostało poturbowanych, sędziego Horowicza zaś policja z powodu obrażeń musiała eskortować do domu.

—:O:—

NOWY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TATRACH.

ZAKOPANE, 27.9. We wtorek o g. 6 popoł. przyszła drogą telegraficzną wiadomość do towarzystwa tatrzańskiego o nieszczęśliwym wypadku w Tatrach.

Wypadek ten miał się wydarzyć na Krzyżnem, względnie Pańszczycy, którędy przechodziły dwie turystki. Jedna z nich uległa potłuczeniu. Ma to być podobno siostra wdowy po ś. p. Kasprowiczu. Towarzyszka jej zeszła do schroniska na Hali Gąsienicowej, dokąd przybyła o godz. 5 po poł. i skąd na wiadomość o wypadku wyruszyli, jako pierwszi strażnicy placówki straży granicznej na Hali Gąsienicowej.

Zawiadomione o wypadku Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wyruszyło z Zakopanego o godz. 6 w składzie 6 osób pod przewodnictwem znanego taternika Henryka Bednarskiego. Przypuszczalnie między godz. 9 — 10 wieczór dotrze ekspedycja do miejsca, gdzie wydarzył się wypadek Stan ofiary wypadku nie jest podobno groźny.

—:O:—

POWIÓZŁ SEKWESTRATORA DO... BOLSZEWIKÓW.

WILNO, 27.9. W gminie Iwereckiej, położonej nad granicą sowiecką wydarzył się wypadek wywiezienia sekwestratora do bolszewików.

Sekwestrator gminny Jan Migowski przybył do wsi Michałówka, gdzie za zaległe podatki nałożył kilka sekwestrów, poczem wynająwszy furmankę od niejakego Łukaszewicza skierował się do sąsiedniej wsi Żarki, położonej na samej granicy.

Gdy późnym wieczorem wóz zatrzymał się przed jakąś wsią, woźnica zaproponował ażeby sekwestrator wy Podróż sekwestratora zaczęła się przedłużać. Na zróconą przezeń uwagę furman wyjaśnił, że jedzie drogą ogólną, gdyż na drodze prostej są wielkie błota.

Gdy późnym wieczorem wóz zarzymał sę przed jakąś wsią, woźnica zaproponował ażeby sekwestrator wysiadł, a sam następnie czemprędzej chciał się oddalić. Wtedy dwaj żołnierze sowieccy z bagnetami na karabinach otoczyli furmankę i aresztowali woźnicę wraz z sekwestratorem.

Nadzór nad ubezpieczeniami społecznemi

sprawować będzie minister Opieki Społecznej.

Działalność instytucyj ubezpieczeń społecznych, jako organizacyj autonomicznych o charakterze prawno - publicznym, operujących wielkiemi sumami, które sięgają

setek miljonów złotych,

wymaga ścisłego nadzoru.

Po zorganizowaniu tych instytucyj, stosownie do postanowień nowej ustawy ubezpieczeniowej, zwierzchni nadzór nad ubezpieczeniami społecznemi i bezpośredni nad zakładami ubezpieczeń społecznych i Izbą ubezpieczeń społecznych sprawować będzie minister opieki społecznej;

Bezpośredni nadzór nad ubezpieczalniami społecznemi wykonywać będą

państwowe urzędy ubezpieczeń społecznych,

których liczba, właściwość terytorjalna, organizacja i sposób wykonywania nadzoru nad ubezpieczalniami w dziedzinie lecznictwa i profilaktyki będzie ustalona przed wejściem w życie reformy ubezpieczeń społecznych.

W szczególności do organów nadzorczych należeć będzie przedewszystkiem czuwanie nad przestrzeganiem przez instytucję ubezpieczeń społecznych przepisów, ustaw, statutów i regulaminów oraz zatwierdzanie tych regulaminów i wszelkich wprowadzonych do nich zmian.

Zatwierdzanie kandydatów na stanowiska dyrektorów i naczelnych lekarzy ubezpieczalni społecznych oraz członków dyrekcji zakładów i Izby ubezpieczeń społecznych, należeć będzie również do organów nadzorczych.

Wrazie, jeżeli uchwały instytucji ubezpieczenowych będą sprzeczne z przepisami prawnemi, celami tych instytucyj, albo szkodliwe dla ich stanu majątkowego lub interesu publicznego, organy nadzorcze będą miały prawo

unieważniać lub zawieszać

wykonanie takich uchwał.

Podobnie w wypadku stwierdzonego, a mającego istotne znaczenie naruszenia przepisów prawnych, szkodliwej gospodarki dla interesów ubezpieczonych i dobra instytucji, nadzór będzie mógł rozwiązywać poszczególne ciała kolegjalne, zawieszać w czynnościach członków dyrekcji i wdrażać przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne.

W związku z tem nadzór będzie ustanawiać komisarzy lub specjalne tymczasowe organy kolegjalne (komisaryczne) dla porządkowania spraw danej istytucji, albo przeprowadzenia organizacji, względnie reorganizacji, przyczem wszelkie wydatki połączone z czynnościami delegatów władzy nadzorczej ponosić będą właściwe instytucje.

Pozatem do zakresu uprawnień władz nadzorczych należeć będzie zatwierdzanie uchwał i decyzji instytucji ubezpieczeń społecznych w sprawach majątkowych, w szczególności lokaty funduszów, zaciągania pożyczek, zamknięć rachunkowych, budżetów oraz inwenstycji pozabudżetowych.

Nadzorowi podlegać będą również urządzenia lecznicze i profilaktyczne, domy dla uzdrowieńców, inwalidów, starców i sierot oraz wszelkie inne urządzenia, powołane przez ubezpieczalnie i zakłady ubezpieczeń społecznych.

Od zakładów ubezpieczeń społecznych pobierana będzie na częściowe pokrycie kosztów nadzoru nad niemi opłata, z uwzględnieniem wydatków poniesionych na ten cel przez skarb państwa, podstawę do obliczania tej opłaty stanowić będzie dla zakładu ubezpieczenia na wypadek choroby suma przypisu składek ubezpieczalni społecznych a dla pozostałych zakładów suma przypisu składek należnych każdemu z tych zakładów za dany rok kalendarzowy.

Niezależnie od tych wszystkich uprawnień, władze nadzorcze będą przez swych delegatów sprawdzać

sposób załatwiania spraw,

prowadzenia rachunkowości i wykonywania czynności w zakresie lecznictwa przez instytucje ubezpieczeń podlegające nadzorowi.

Przed wprowadzeniem w życie nowej ustawy ubezpieczeniowej, minister opieki społecznej, jako władza nadzorcza, w drodze nadzoru wyznaczy okręgi działania ubezpieczalni społecznych oraz ustali zasady sposobu podziału ich majątku, praw i zobowiązań.

Likwidacja zaległości podatkowych.

Już w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie dotyczące likwidacji zaległości podatkowych, które będą mogły być spłacane w ciągu 10 lat.

W związku z tem organizacje gospodarcze czynią starania, ażeby zarządzenie w tym zakresie oparte było na zasadzie generalnego załatwienia likwidacji bez potrzeby indywidualnych zabiegów ze strony poszczególnych płatników.

Za zaległości, podlegające likwidacji, winny być — zdaniem sfer gospodarczych — uznane wszystkie należności, których ustawowe terminy płatności przypadły przed 1 stycznia r. b. Wszelkie koszty, kary i procenty narosłe od zaległości ulegających likwidacji za czas od dnia powstania należności do dnia ukazania się zarządzenia, winny ulec skreśleniu, a od dnia ukazania się zarządzenia stopa procentowa nie powinna przekraczać 4 proc. w stosunku rocznym.

Spłata wreszcie zaległości, która winna dotyczyć również należności samorządów oraz wszelkich instytucyj publiczno-prawnych, powinna być rozłożona na okres conajmniej 6 ciu lat, z tem, że rozpoczęłaby się najwcześniej z dniem 1 kwietnia 1934 r.

Brat ś. p. kpt. Lewoniewskiego

chluba lotnictwa sowieckiego

„Izwiestja" donoszą, iż rodzony brat tragicznie zmarłego pod Czeboksarami pilota polskiego kpt. Lewoniewskiego, lotnik instytutu arktycznego w Leningradzie, P. Lewoniewski, z powodzeniem pracuje w krajach arktycznych nad ustalaniem ruchów gór lodowych w Oceanie i morzach podbiegunowych.

Ostatnio lotnik sowiecki Lewoniewski przybył do zatoki Tiksi w ujściu rzeki Leny, skąd poszybował w kierunku Jakutska. Lot Lewoniewskiego był niezwykle utrudniony ze względu na brak benzyny. Lewoniewski musiał użyć nafty specjalnego t. zw. eksportowego gatunku.

W czasie przelotu nad morzem Łaptiewych samolot trafił do gęstej mgły i zawiei śnieżnej. Wyczyn Lewoniewskiego wywołał entuzjazm wśród nielicznych mieszkańców zatoki Tiksi oraz amerykańskiego lotnika Matterna, który gości u lotników arktycznych i zapoznaje się z ich pracą.

Wyczyn Lewoniewskiego posiada znaczenie historyczne, gdyż lotnictwo światowe poraz pierwszy zwyciężyło surową przyrodę Arktyki.

Po odpoczynku w Tiksi Lewoniewski poszybował w kierunku najbardziej na północ położonego osiedla ludzkiego, miasta arktycznego Zygańsk.

Miasto to liczy 20 domów, stację radjową, szpital oraz stadnicę reniferów.

Drogę do Jakutsa Lewoniewski odbywa w niezwykle ciężkich warunkach, które lotnikowi udaje się narazie pokonywać dzięki doskonałości samolotu „SSSR N8", zbudowanego w Leningradzie według wskazówek pilota.

Lotnik Lewoniewski jest zapalonym badaczem krajów arktycznych, posiada za swe wyczyny wiele nagród i odznaczeń.

Najwspanialszym jego wyczynem było uratowanie grupy Vigliere'go ze słynnej katastrofy lotniczej w Arktyce sterowca italskiego generała Nobilego „Italia".

Wyklęta przez rodzinę córka rabina

zabiła niewiernego kochanka.

WARSZAWA, 27 września (PM) W niedługim czasie znajdzie się przed sądem okręgowym sprawa o zabójstwo erotyczne dokonane w Błoniu. Córka miejscowego rebego 25-letnia Estera Kirsch od 12 lat utrzymywała zażyłe stosunki z miejscowym urzędnikiem poczty Górskim. Dziewczyna była w Górskim zakochana na zabój.

Stosunki łączące się zGórskim spowodowały, że rodzice wyklęli dziewczynę i wygnali ją z domu. Górski obiecywał ożenek. Dziewczyna tylko miała przyjąć chrzest. Gdy wszystko już było przygotowane do chrztu miało nastąpić małżeństwo.

Tymczasem Górski oświadczył Esterce, że już jej nie kocha i że muszą się rozstać. Spotkał się jeszcze raz za miastem na rozdrożu, gdzie miało nastąpić ostatnie pożegnanie. Dziewczyna zaklinała i błagała kochanka, ażeby jej nie porzucił, Górski był jednak niezachwiany. Zażądał od kochanki, ażeby zwróciła mu wszystkie jego listy miłosne. Esterka udała się do domu dla wydania listów i zabrała rewolwer, z którego oddała do kochanka szereg strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Esterka Kirch postawiona została w stan oskarżenia z art. 225 cz. II k. k. tj. o dokonanie zabójstwa w afekcie. Przesiaduje ona w więzieniu kobiecem przy ul. Dzielnej. Po zabójstwie dokonanem przez Esterkę na osobie niewiernego kochanka rodzice jej wyparli się całkowicie i odbyli 7-dniową pokutę, taką jaką odbywa się po umarłych.

Bliski Wschód a Polska.

Właściwie powinniśmy użyć wyrazu: nasz wschodni sprzymierzeniec. Mimo, że nie zawarliśmy żadnego sojuszu militarnego ani podpisał traktatu a la Rapallo, jedna ostatnie wydarzenia na linji Warszawa —Moskwa dają dużo materjału do rozważania. Po wojnie 1920, po krzykach o faszystowskiej Polsce, wojnie grożącej ze strony Polski i t, p. — następuje raptem zwrot o 180 stopni. Odbywa się szereg wzajemnych odwiedzin oficjalnych i półoficjalnych, ucichają ataki na Polskę, znajduje się wspólna platforma i wspólny język, w którym porozumiewa się Z. S. S. R. ze „szlachecką Rzeczpospolitą".

Śmierć kap. Lewoniewskiego na obszarach sąsiada staje się przyjeżoą manifestacją, w której biorą udział poza czynnikami oficjalnymi, szerokie sfery tamtejszej ludności. Prawdą jest, że nienawiści w stosunku do Polaków nie było nigdy ani wśród inteligencji, ani wśród narodu rosyjskiego. W krytycznych chwilach historycznych, w wojnach ucisku i wzmożonej rusyfikacji — nienawiść ta rozdmuchiwana była sztucznie przez system rządzący. Nigdy nie winiliśmy narodu rosyjskiego; odwrotnie, mieliśmy dużo sentymentu dla pobratymczego szczepu słowiańskiego. Jednem słowem egzystowała trwała podstawa do współżycia, gdyby nie polityka W dobie przedwojennej kazała ona przeprowadzać rusyfikację „Priwislenskago" kraju; w czasach kryzysu wojennego, by pozyskać naród polski — co najwyżej godzić się na autonomję, wydawać odezwy i słać komplementy pod adresem narodu polskiego; może nawet to wszystko było szczere w ustach takiego Zagrzeszkiewicza czy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, ale byli to tylko wykonawcy, poza plecami których stała klika rządzących.

Po wojnie ta sama polityka przefarbowana z czarnego na kolor czerwony w imię wszechświatowej rewolucji próbowała militarnie podbić ziemie polskie i rozbudować podziemną sieć komunistyczną, by od wewnątrz poderwać Rzeczpospolitą. Jedna i druga stawka nie udała się. Moskwa musiała poddać rewizji tę politykę i rozpocząć okres t. zw. „twarzą ku Azji", gdzie znowu spotkała się z młodym imperjalizmem japońskim. Po szeregu wewnętrznych kryzysów i klęsk: głodu ustroju i przebudowy, organizm Z. S. S. R. zbędną stała się „pieredyszka". O na to podyktowała cofnięcie się z terenu Chin, Mandżurji i czasowo zaniechanie stawki na wszechświatową rewolucję. Gdy w dodatku na terenie Niemiec powstał ruch nacjonal-socjalistyczny, który przekreślał nadzieje czerwonej Moskwy na rewolucję w Berlinie i zmusił ją cofnąć się na ostatnim aktywnym terenie wtedy zaczęto ubezpieczać się ze wszystkich stron. Zjawił się cały szereg paktów i wizyt; zmuszało do tego i położenie na dalekim Wschodzie, gdzie Japończycy i wojska mandżurskie w każdej chwili mogą osiągnąć linję Bajkału oraz niewyjaśnione, a zdaje się wrogie stanowiko III Reichu. Na tym ostatnim odcinku przyjaźni niemiecko-rosyjskiej coś się zepsuło; tymczasem można stwierdzić jedno — że Rapallo chwilowo nie egzystuje. Ideologja i program hitlerowców nie pozwalają na odbudowanie go, ale poza niemi egzystuje przecież konieczność historyczna i racja stanu, które mogą zmusić do zachowania — jeżeli nie współżycia — to neutralności na linji Berlin —Moskwa; ta ostatnia chętnie się zgodzi na to ze względów konieczności logicznej, perfidnej taktyki wygrywania jednego przeciw drugim i polityki azjatyckiej. Wszystko będzie zależało od posunięć i apetytów w Berlinie. Moskwa, mimo jej aktywności w czasach ostatnich na polu dyplomatycznem, będzie stroną bierną.

Nic dziwnego, że powyższe zmusiło Z. S. S. R. zbliżyć się przedewszystkiem do swego sąsiada — Polski. Kto będzie chciał rozwiązać problematy polityki wschodniej — — droga jego poprowadzi przez Warszawę, która staje się punktem ciężkości na Wschodzie. W naszej dobie, gdy Rzesza przygotowuje przyszłą wojnę — leży w obopólnym interesie zbliżenie między Z. S. S. R. a Polską; nadszedł czas szczerze wypowiedzieć, czego możemy żądać od siebie i co możemy dać jeden drugiemu. Musimy wyłączyć z tej rozmowy wszelkie cechy sentymentalne i uczuciowe ze względu na to, że dzisiaj umowy czy traktaty egzystują po to, by je niszczyć a pozatem — ze względu na materjalistyczny kierunek, który reprezentuje nasz kontrahent.

Jakie atuty posiada Polska względem Z. S. S. R.? Widzimy kilka jak np.: osłabienie Z. S. S. R. położenie geopolityczne (kluczowe) Polski i większe zagrożenie i okrążenie Z. S. S. R.; w ostatnim wypadku niewykluczone, że hitleryzm może zaproponować nam pewne kombinacje i podział wpływów na Wschodzie kosztem pewnych koncesyj ze strony Polski. Czy będzie to do przyjęcia, to inna kwestja. Nie zapominajmy jednak, że pas od Rygi po Kijów — Odessę, przedstawia dla Niemców większą wartość jak skonsolidowane i twarde Pomorze wraz ze Śląskiem.

Dlatego w dobie obecnej przedstawiciele Moskwy postarają się honorować swe podpisy, położone na aktach. Będą one tak długo ważne, aż nie nadejdzie inna konjunktura — przychylna im, wtedy wszelkie umowy czy to ustne czy papierowe, pozostaną unieważnione. A tymczasem bieżący moment historyczny jest nam przychylny; starajmy się go wykorzystać nie przeceniając swych sił, ale jednocześnie nie wolno nam ich nie doceniać. Wtedy w tej olbrzymiej grze nie zostaniemy oszukani.

Kobieta w wyścigu życiowym.
i w walce o byt

W Polsce na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet. Gdyby stosunek ten był zachowany i w dziedzinie zarobkowania wówczas można by powiedzieć, że kobiety stwarzają dla mężczyzn współzawodnictwo niebezpieczne i zamiast walki i równouprawnienie kobiet należałoby rozpocząć propagandę emancypacji mężczyzny, **przynajmniej w zakresie zarobkowania.**

Narazie wszakże jeszcze bardzo daleko do tego. Kobiety pracujące zarobkowo znajdują się jeszcze u nas w znacznej mniejszości i dopiero w przyszości może będzie można mówić o niebezpieczeństwie, które z tej strony mogłoby mężczyźnie zagrażać. Pomijając już, że należyte wypełnienie obowiązków względem rodziny uniemożliwia całkowicie bardzo wielu kobietom pracę zarobkową, należy zwrócić też uwagę i na to, że układ naszych stosunków społecznych sprawia, iż kobieta jest **mniej przygotowaną do walki o byt i w wielu wypadkach zmuszona jest ustąpić pierwszeństwa mężczyźnie.**

Nie ulega wątpliwości, że walkę o byt znacznie ułatwia szkoła, która dając wychowańcowi pewien zasób wiedzy ogólnej, czy specjalnej lub fachowej, daje mu do ręki oręż w przyszłej walce. W równych warunkach ten może liczyć na powodzenie w życiu, kto posiada więcej wiadomości bądź teoretycznych, bądź zwłaszcza praktycznych. Mając do wyboru, pracodawca zawsze woli mieć do czynienia z pracownikiem inteligentniejszym, lepszym fachowcem aniżeli pozbawionym kwalifikacyj. Jeżeli chodzi o stanowiska kierownicze i odpowiedzialne, a więc i lepiej płatne, kwalifikacje decydują o powodzeniu. Jakkolwiek zatem szkoła, jako taka, nie stwarza ludzi dzielnych, odkrywców, czy wynalazców, **jest wszakże rzeczą oczywistą, że wykształcenie otwiera przed jednostką większe perspektywy.**

Otóż pod tym właśnie względem kobiety znajdują się wciąż jeszcze w położeniu gorszem od mężczyzn. Jakkolwiek bowiem szkoła u nas stoi otworem przed każdym okazuje się, że kobiety w dążności do zdobywania wiedzy pozostają w tyle za mężczyznami. Według ostatnich danych gł. urzędu statystycznego w szkołach średnich ogólnokształcących **kobiety stanowią wśród uczniów 39.0 proc., w szkołach nauczycieskich — 59.9 proc., w szkołach zawodowych — 43.0 proc. i w szkołach wyższych — 28.4 proc.**

Na szczegóną uwagę wszakże zasługuje ta okoliczność, że za wyjątkiem szkół nauczycielskich wśród absolwentów kobiety stanowią jeszcze mniejszy odsetek, aniżeli wśród uczniów, mianowicie w szkołach średnich 35.1 proc., w szkołach nauczycielskich 64.6 proc., w zawodowych 35.1 proc. i w wyższych 14.1 proc. Przypuszczać więc należy, że pewna część kobiet opuszcza szkołę przed jej ukończeniem. **Nie ułatwia to im prawdopodobnie późniejszej walki o byt.**

Dużo się mówi obecnie o nader ciężkim położeniu naszej inteligencji pracującej. Jakkolwiek posiadanie dyplomu uniwersyteckiego nie przesądza inteligencji jednostki i nie gwarantuje jej powodzenia życiowego, jednak dyplom ten uprawnia do zaliczenia kogoś do kategorji pracowników umysłowych. Okazuje się że kobiety w małym tylko stopniu zaopatrują się w ową broń dyplomową. Wśród studjujących prawo i ekonomję kobiety stanowią 14.6 proc., a wśród absolwentów tylko 5.5 proc.. medycynę odpowiednio 17.9 i 16.6 poc., famaceutykę 60.0 i 52.1 proc., dentystykę 80.0 i 79.5 proc., filozofję — 58.3 i 39.7 proc., rolnictwo i leśnictwo — 17.4 i 11.2 proc., technikę — 4.1 i 4.3 proc. sztuki piękne — 42.9 i 36.9 proc. itd.

Tak się przedstawia sprawa w świetle cyfr, które mówią wyraźnie, że z niewielkiemi stosunkowo wyjątkami **odsetek kobiet wśród absolwentów jest mniejszy znacznie, aniżeli wśród uczniów, zwłaszcza w szkołach wyższych.** Jeżeli nawet przypuścimy, że nie kończące szkoły kobiety wszystkie założyły rodziny, nie zmieni to faktu, iż część kobiet wchodzi w życie bez należytego przygotowania fachowego. W razie jakiegoś niepowodzenia lub nieszczęścia, gdy na kobietę spada ciężar utrzymania rodziny, ta właśnie kategorja pracowników umysłowych znajduje się zwykle w najgorszem i najcięższem położeniu, gdyż **zmuszona jest brać się do pracy zarobkowej za wszelką cenę.**

Z. K.

Ze wspomnień żołnierskich o r. 1920

Zwycięska bitwa pod Lidą.

W drugiej połowie września 1920 r. 2-go i 4-ta armje polskie rozpoczęły pod bezpośredniem dowództwem naczelnego wodza marsz. Piłsudskiego bitwę nad Niemnem, będącą ostateczną rozprawą z najazdem bolszewickim.

Po krwawych, zaciętych bojach pod Brzostowicami i pod Grodnem, po różnych operacjach strategicznych postanowiono przeciąć drogę bolszewikom, cofającym się pod wpływem ukazania się na ich tyłach polskich dywizyj. 1-sza dywizja litewsko — białoruska zdołała stanąć na drodze odwrotu rosjan tylko dwoma pułkami, na które pod Lebiodą zwaliła się cała 3-a armja sowiecka i za cenę ciężkich strat utorowała sobie przejście.

Ale krwawy ten bój dał czas na wykonanie zadania 1-ej dywizji piechoty legjonów. Dywizja ta po udaremnieniu jednej z dywizyj sowieckich ucieczki przez Raduń i po rozbiciu odwodowej dywizji pod Żyrmunami opanowała dn. 28 września Lidę przed nadejściem rosjan I brygada piechoty, atakując miasto od wschodu wzięła do niewoli działa i wielu jeńców.

Rosjanie widząc, że Lidę opanowali Polacy, postanowili przebić się przez miasto. Czołowa dywizja sowiecka ruszyła do energicznego natarcia, otwierając ogień działowy na miasto. Wojska polskie, chociaż zrazu zaskoczone tym napadem, dwukrotnie zwycięsko odrzuciły bolszewików, za trzecim razem, kiedy rosjanie już pod wieczór znów zaatakowali Lidę, rozwinęła się ogromnie zacięta walka, przechodząca kilkakrotnie do starć na białą broń. Bój ten trwał do nocy.

Bitwa pod Lidą skończyła się klęską 3-ej armji sowieckiej, która stosunkowo najmniej ucierpiawszy w bitwie warszawskiej miała zacząć drugą ofenzywę rosjan. Zupełnej zagłady uniknęła jedynie przez szybki odwrót, gdyż kawalerja nasza nie zdołała zamknąć ostatniej drogi jej odwrotu. Pod Lidą zdobyliśmy około 10.000 jeńców, 29 dział 56 karabiów maszynowych i wiele materjału wojennego Z polskiej strony straty były małe, zaś radość ze zwycięstwa wśród wojska ogromna.

Ponura spowiedź mordercy Cysarza.

Tajemnica trupa na hałdach w Sosnowcu.

Ponury, mroźny poranek w dniu 24 stycznia br. przyniósł mieszkańcom Sosnowca sensacyjną wiadomość, o tajemniczej zbrodni, dokonanej na hałdach tow. sosnowieckiego.

O godz. 7 rano do patrolu policji przechodzącego obok hałd „Rozwoju“ przy ul. Małachowskiego podszedł jakiś mężczyzna i oświadczył, że na hałdach leży pijany, może już nawet zamarznięty, człowiek. Patrol udał się niezwłocznie na wskazane miejsce, gdzie istotnie w pobliżu posesji Sapera leżał w śniegu na wznak trup młodej kobiety.

PO STRASZNEJ WALCE.

Rozbita czaszka i nawpół zmasakrowana twarz wskazywały, iż niewątpliwie miało się do czynienia z morderstwem. Ślady stóp na śniegu dowodziły, że ofiara stoczyła z mordercą zaciekłą walkę, rozpryskana zaś w promieniu kilku metrów krew, że zbrodniarz zamordował swą ofiarę z całem bestjalstwem.

Z zniekształconej twarzy trudno było odgadnąć kim jest zabita. Jednakże w chwili, gdy debatowano nad rozpoznaniem zwłok i sądzono początkowo z pewnego podobieństwa w ubiorze, iż jest to jedna z miejscowych prostytutek, nagle zza nasypu, znajdującego się w pośrodku hałd wysunęła się jakaś postać mężczyzny, który lamentując dobiegł do trupa i wśród łkania począł wołać:

„To moja kochana żona!“...

ROZPACZAJĄCY MĄŻ.

Zapytany kim jest, mężczyzna oświadczył, iż jest mieszkańcem Sosnowca

Wincentym Cysarzem (Batorego 16) z zawodu górnikiem.

W miejscu, gdzie zastano zwłoki, pożegnał żonę ubiegłego wieczora. Więcej nie wróciła.

Wobec niezwykle tajemniczych okoliczności, towarzyszących zagadkowemu morderstwu, Cysarza zabrano do komisarjatu. W miarę składania przez niego zeznań, policja uderzona niezwykłą rozpaczą Cysarza powzięła pewne podejrzenia, wreszcie przyjrzawszy się bliżej jego garderobie, spostrzegła ślady krwi.

Śledztwo znalazło się wówczas na właściwym torze. Cysarza zatrzymano i przeprowadzono szczegółowe śledztwo, które w miarę postępowania śledztwa dawało rewelacyjne wyniki.

Jak się okazało, Cysarz w kwietniu ub. r. wrócił z żoną i dzieckiem z Francji, gdzie przez pewien okres czasu zatrudniony był na kopalni. Z chwilą powrotu do kraju zmieniły się stosunki w pożyciu małżonków. Cysarz bił żonę i nawiązał znajomość z niejaką Janiną Kidawą, pochodzącą z jego rodzinnej wioski Cynkowa, w powiecie zawierckim. Niewątpliwie tu tkwiła chęć pozbycia się żony.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Cysarz przyznał się do zamordowania żony, podając, iż w pewnej chwili wpadł w wściekłość i nie wiedział co czyni.

OPOWIADANIE MORDERCY

Krytycznego wieczoru, — mówił — szedłem z żoną przez hałdy po zakupy. Kiedy znaleźliśmy się w pobliżu posesji Sapera, kazała mi kraść drzewo. Ona kradła zawsze, a ja nie chciałem, bo jeszcze nie byłem karany. Wyrwała wtedy z płota kołek i ubliżając mi, poczęła mnie bić. Wściekłem się, uderzyłem ją także kilka razy i poszedłem spać do domu...

Tymczasem sekcja zwłok wykazała co innego. Złamanie czaszki stwierdzało, że uderzenia zadane były z wielką siłą i następowały jedne po drugich, podbiegnięcie krwawe jelit, wskazywało, że sprawca z całą siłą kopnął swą ofiarę w brzuch, wreszcie ślady obrażeń palców i grzbietów rąk zamordowanej, świadczyły, że ofiara rozpaczliwie broniła się przed uderzeniami w głowę.

Dalsze śledztwo ujawniło w międzyczasie nowe szczegóły, zdążające powoli do właściwych motywów zbrodni, któremi kierował się Cysarz

Oto Cysarz spodziewał się od rodziny żony zapisu majątku i to też było powodem, że wrócił z Francji. Niestety nadzieje łatwego zdobycia majątku zawiodły go i stąd powstały niesnaski w pożyciu jego z żoną, będące pozatem powodem zrodzonego w umyśle Cysarza zamiaru rozstania się z żoną i poślubienia swej kochanki Janiny Kidawy, która wnieść mu miała wcale pokaźny posag.

UDAWAŁ KAWALERA.

— Wkrótce będziecie tańczyć na mojem weselu! — zapewniał w Cynkowie.

Udając kawalera był bliski celu gdy nagle do Cynkowa zawitała żona z dzieckiem. Przyrzekając kochance, że niedługo będą mogli się połączyć, gdyż wziął jedynie ślub „francuski“, Cysarz dał się namówić do powrotu do domu do Sosnowca. Od tej jednakże chwili rozpoczęła się prawdziwa gehenna poniewieranej matki i żony.

Były wypadki, że Cysarz bił żonę pogrzebaczem i garściami wyrywał jej z głowy włosy, tak iż w obawie przed zabiciem wyskakiwała z mieszkania przez okno.

Powoli zbliżał się dzień, w którym powzięta przez Cysarza myśl pozbycia się żony, dojrzała.

W przeddzień bestjalskiego czynu, Cysarz odbył jeszcze dłuższą rozmowę z zamieszkałemi w Sosnowcu siostrami Kidawy, nazajutrz zaś znaleziono na hałdach trupa.

Od tego czasu minęło kilka miesięcy, które zbrodniarz spędził w więzieniu, w międzyczasie zaś do wszystkich zebranych dotychczas okoliczności doszła jeszcze jedna.

SIEKIERA CZY KOŁEK?

Oto według orzeczenia biegłych lekarzy, załamanie czaszki u zamordowanej nastąpiło skutkiem uderzeń ciężkiem, niezupełnie tępem narzędziem, odpowiadającem stępionej siekierze. Dziwnym też zbiegiem okoliczności z chwilą zamordowania Cysarzowej zniknęła z domu Cysarza stępiona siekiera, którą Cysarzowie używali — jak twierdzą sąsiedzi — do rozbijania węgla. Poza przypuszczeniem, że Cysarz wrzucił po dokonaniu zbrodni ową siekierę do Przemszy, padło zatem pytanie: **Czy Cysarz zabił swą żonę przypadkowo podczas wynikłej na hałdach kłótni i w afekcie, czy też jest on wyrafinowanym zbrodniarzem, który bestjalskiego mordu dokonał z całą premedytacją?**

Jak zapowiedzieliśmy, zagadnienie to miał rozstrzygnąć sosnowiecki sąd okręgowy w wczorajszym procesie.

Wstrząsająca zbrodnia żonobójstwa zwabiła licznych do sądu ludzi, żądnych silnych wrażeń.

Na kilka minut przez 10-tą wprowadzono Cysarza, okutego w kajdany, po chwili zaś rozpoczęła się rozprawa pod przewodnictwem sędziego p. Czaplickiego.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia, zabrał głos oskarżony. Jak było do przewidzenia Cysarz przyznał się do winy, potwierdzając swe zeznania w śledztwie. Tępo i chaotycznie opowiada o swem współżyciu z żoną, twierdząc iż złe jej prowadzenie się i namawianie go do kradzieży powodowały go do brutalnego obchodzenia się z nią. Zabić jej nie chciał. Co do Kidawy nie przeczy, iż był z nią w zażyłych stosunkach, potwierdza nawet okoliczność, iż ubierała go, kupiła mu lakiery itp. Przed sądem przewinął się następnie szereg świadków, których badanie trwało do wieczora. Zeznania ich były jedynie odtworzeniem zebranego w śledztwie materjału.

Pod wieczór nastąpiły przemówienia stron.

Pierwszy zabrał głos prok. Wewióra. Podkreślając niskie pobudki, dla których Cysarz dopuścił się potwornego żonobójstwa, prokurator w mocnych słowach domagał się wymierzenia mu najsurowszego wymiaru kary.

Z trudnego zadania wywiązała się zkolei obrona którą wnosił adw. Koenig. W przemówieniu swem obrońca walczył o zbicie dwu zasadniczych momentów w sprawie, które decydować mogły o wymiarze oskarżonemu najsurowszej kary, dowodząc, że Cysarz nie dopuścił się zbrodni z premedytacją, a w silnem podnieceniu duchowem, oraz że narzędziem zbrodni nie była siekiera.

WYROK.

Po blisko godzinnej naradzie ogłoszony został wyrok. **Sąd, uznając Cysarza winnym zabójstwa w afekcie, skazał go na osiem lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.**

Udaremniony zamach

na kasę banku w Dąbrowie.

Aresztowanie znanego kasiarza z Krakowa.

Policja dąbrowska urządziła onegdajszej nocy na swoim terenie obławę na różnego rodzaju indywidua i kombinatorów, grasujących tam bezkarnie.

Wynik tej obławy okazał się nadspodziewany. Mianowicie **w jednej z melin złodziejskich policja ujęła Jana Kozła, znanego kasiarza z Krakowa.**

Poza tem w mieszkaniu pracownika kop. Reden, **Antoniego Bednarka**, zam. przy ul. Sienkiewicza **13 znaleziono różne aparaty służące do topienia metąli zapomocą acetylenu.**

Po ujeciu takiego „rekina“ kasiarskiego i wykryciu przyrządów potrzebnych do rozpruwania kas ogniotrwałych można było odrazu przypuszczać, że Kozioł przyjechał na „robotę“.

Policja wszczęła więc energiczne śledztwo w tej sprawie i stwierdziła, że **Kozioł wraz z Bednarkiem planowali rozprucie kasy w jednym z banków w Dąbrowie, gdzie spodziewali się większej gotówki, a przeważnie biżuterji.**

Kozioł i Bednarek zostali osadzeni w więzieniu. Kozioł był poszukiwany przez policję krakowską za współudział w rozpruciu kasy w fabryce kabli w Woli Duchackiej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wrze-sień 28 Czwartek	Dziś: Wacława Kr. M. Jutro: Michała Arch. Wschód słońca: 5.39 Zachódsłońca: 17.39

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 28 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Kom. Min. Opieki Społ. 15.00. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Kronika harcerska. 15.50. Płyty. 16.00. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Przegląd czasopism kobiecych. 17.15. Recital śpiew. 17.55. Płyty. 18.15. Radjo w Świetlicy strzeleckiej. 18.35 Koncert pośw. utworom Aleksandra Michałowskiego. 19.20. Romaitości. 19.35. Program a dz. nast. 19.40. Z Bułgarji do Konstantynopola. 20.00. Koncert ork. R. P. 21.00. Dz. wiecz. 21.10. Kom. roln. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 28 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Kom. harcerskie. 15.50. Płyty. 16.00. Słuch. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Tr. z Warsz. 17.55. Płyty. 18.15. Tr. z Warsz. 19.10 Feljeton spotr. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 21.00. Program na dz. nast. 21.10. Tr. z Warszawy.

WARSZAWA.

Piątek, 29 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. D. c. muzyki. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty. 15.55. Chwilka morska. 16.00. Płyty. 17.00. Przegląd wydawnictw. 17.15. Koncert solistów. 18.15 Korpus Ochrony Pogranicza. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na wodnokręgu. 20.00. Koncert symf. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Dokąd jechać w święto? 22.00. Muyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan

——xOx——

Z Kielc.

(k) **Znaczki dla subskrybentów pożyczki narodowej.** Komitet obywatelski pożyczki narodowej w Kielcach rozwinął działalność w kierunku propagandy pożyczki, wzywając ogół obywateli do masowej subskrypcji. Rozdzielone listy subskrypcji między poszczególne instytucje wpływają już z wypełnionemi deklaracjami do kasy skarbowej, która w dniu dzisiejszym zaczęła wydawać znaczki dla subskrybentów pożyczki narodowej.

(k) **Kurs dla pilotów szybowcowych.** Komitet wojewódzki LOPP. w Kielcach organizuje w okresie od 8 października do 1 listopada 1933 r. Kurs szkolny lotów żaglowych w Pińczowie. Na kurs ten przyjęci być mogą wyłącznie piloci szybowcowi kat. „B“.

Podania składać należy najpóźniej do dnia 3 października br. do komitetu wojewódzkiego LOPP. w Kielcach.

(k) **Huta „Ludwików“ i pracownicy subskrybują 55 tys. zł. pożycki narodowej.** W poniedziałek odbyło się na terenie huty „Ludwików“ zebranie robotników i urzędników tej fabryki przy udziale około 1000 osób. Po przemówieniu dyrektora Kwiecińskiego postanowiono wziąć jaknajszerszy udział w subskrypcji pożyczki narodowej Huta „Ludwików“ łącznie z z robotnikami i urzędnikami subskrybuje pożycz. narodowej na sumę zł. 55 tysięcy

(k) **Śmierć w trybach maszyny.** We wsi Wesołówka w pow. opatowskim Marjanna Krawczykówna dostała się w tryby maszyny.

Krawczykówna wskutek pęknięcia czaszki poniosła śmierć na miejscu.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, w czwartek, dn. 28 bm. zespół teatru miejskiego w Sosnowcu daje dwa przedstawienia w Dąbrowie - Górn.: o godz. 16 m. 30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej — „Zemsta", kom. Al. Fredry, i o godz. 20 m. 15— „Nowi Panowie" kom. Fleurs'a i Groisett'a. Jednocześnie dziś o godz. 20 m. 30 w teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpi jeden jedyny raz znakomita pieśniarka polska **p. Hanka Ordonówna** w swoim najnowszym repertuarze.

P. Hanka Ordonówna odśpiewa 17 piosenek, między innemi. „Piosenka sentymentalna", „Musisz" i „Meine Judische Mame". Piękne i oryginalne kostjumy p. Hanki Ordonówny projektował znany artysta malarz p. S. Norblin. Przy fortepianie świetny akompaniator p. Szlossberg.

W piątek po cenach najniższych (cały parter — 1 zł., cały amfiteatr i galerja — 50 gr.) „Nowi Panowie" W sobotę dn. 30 bm. premjera sensacyjnego reportażu p. t. **„Kapitan z Koepenick"**. Sztuka ta w Warszawie pobiła rekord powodzenia „Ulicy". Na naszej scenie „Kapitan z Koepenick" ukaże się w reżyserji dyr. J. Gołaszewskiego z p. Adamem Mikołajowskim w roli tytułowej.

Czwartek, dn. 28 bm. — Dąbrowa - Górn. — godz. 16 m. 30 — „Zemsta", g. 20 m. 15 — „Nowi Panowie".

Czwartek, dn. 28 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu — występ p. **Hanki Ordonówny.**

Piątek dn. 29 bm. — godz. 20 m. 15 **„Nowi Panowie"** po cenach najniższych.

—:O:—

DWA NOWE KOŁA TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ W SOSNOWCU.

W gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu odbyło się zebranie grona nauczycielskiego, pod przewodnictwem delegatki komitetu obwodowego towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych w Sosnowcu, dyr. Ludmiły Danielewiczowej. Grono nauczycielskie stworzyło koło, do którego przystąpiło 15 osób, wybierając z pośród siebie zarząd, w osobach pp. dyr. L. Danielewiczowa (prezes), H. Figlowa — (wiceprezes), E. Grudzińska (sekretarz), J. Juda (skarbnik i p. K. Stankiewicz, jako delegat do komitetu obwodowego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: A. Jastrzyńska, R. Indelakowa, ks. prefekt Giebartowski.

Przy szkołach powszechnych nr. 8 i 21 w Sosnowcu utworzone zostało koło popierania budowy szkół powszechnych. Na zebraniu organizacyjnem pod przewodnictwem p. Moszkowicza i przy udziale delegata p. Majerczyka, po referacie p. Hampla — dokonano wyboru zarządu koła, w skład którego weszli pp.: Moszkowicz (prezes), Sztorchan (wiceprezes), Roman (sekretarz), Hampel (skarbnik) Wodzisławska; zastępcy pp.: Frydmanówna i Jakubowicz. Komisja rewizyjna pp.: Szpirowa, Kruppe i zastępca p. Mantagowa. Do koła zgłosiło się 40 osób. Członkowie koła będą mieli za zadanie prowadzić propagandę i werbować nowych członków a jednocześnie zajmą się sprzedażą cegiełek.

Związek rezerwistów w Czeladzi. W lokalu „Kuźnicy" odbyło się organizacyjne zebranie związku rezerwistów w Czeladzi.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj o charakterze wojskowym. Sprawę unifikacji pracy w związku rezrwistów zreferował p.J. Sadowski, przyczem wskazał na podniesienie sprawności bojowej wszystkich rezerwistów, którzy przez to będą przygotowani należycie do obrony naszych granic. Do związku rezerwistów, mogą należeć wszyscy oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy.

Zebrani wybrali tymczasowy zarząd w następującym składzie pp.: J. Lorek — prezes, H. Brudnicki — wiceprezes J. Wszołek — sekretarz, Wł. Nagórski — skarbnik, Wł. Witkowski — referat bratniej pomocy i P. Nowakowski — referent kulturalno - oświatowy. Komendanta zwiazku amianują władze nadzorcze w porozumieniu z władzami wojskowemi.Jako lokal oddano do dyspozycji zwiazkowi „Kuźnicę".

Dziś egzamin dojrzałości obywatelskiej

Wszyscy do okienek z pożyczką narodową.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego powiatowego komitetu pożyczki narodowej, na którem po załatwieniu szeregu spraw związanych z technicznem przeprowadzeniem akcji pożyczkowej, uchwalono regulamin dla straży obywatelskiej, zorganizowaniem której na terenie poszczególnych miejscowości zajmą się komitety lokalne.

Powiatowy komitet podaje do wiadomości, że osoby zajmujące różne stanowiska winny subskrypcję, uzależnioną od ich stałych uposażeń dokonać na ogólnych zbiorowych listach pracowników danego przedsiębiorstwa lub instytucyj które to przedsiębiorstwa lub instytucje będą co miesiąc strącały ratę pożyczkową z uposażenia. O ile te osoby mają niezależnie od stanowisk zajmowanych swój odrębny majątek i dochód, to niezależnie od subskrypcji na listach zbiorowych subskrybują pożyczkę oddzielnie.

Konieczne jest, aby subskrypcja zbiorowa (pracowników przedsiębiorstw itd.), dokonywana była w miejscu danego przedsiębiorstwa, a nie siedziby zarządu przedsiębiorstwa, gdyż kontrola społeczna subskrypcji przez pracowników dokonywana będzie przez lokalne komitety pracownicze (np. przedsiębiorstwa mające siedzibę zarządu w Warszawie, tam powinny subskrybować tylko jako przedsiębiorstwo. również pracownicy zarządu subskrybować winni w Warszawie, natomiast pracownicy fabryki, która znajduje się poza Warszawą winni subskrybować na miejscu).

Powiatowy komitet wzywa społeczeństwo powiatu będzińskiego, do udekorowania flagami państwowemi oraz iluminowania domów wieczorem w pierwszym dniu subskrypcji t. j. dziś, który to dzień powinien stać się powszechną manifestacją całego społeczeństwa.

Grodzieckie towarzystwo kopalń węgla w Grodźcu subskrybowało pożyczkę narodową w wysokości 37.500 (od kopalni).

Urzędnicy na kwotę zł. 43.600 — pierwszą ratę tow. grodzieckie w kwocie zł 6.000 — oraz urzędnicy w kwocie zł. 6.976 wpłacono do kasy urzędu skarbowego w Będzinie.

Sosnowieccy właściciele drukarni ofiarowali powiatowemu komitetowi pożyczki narodowej wszystkie druki bezpłatnie.

Proszeni jesteśmy o podanie do ogólnej wiadomoci, że bank spółdzielczy na Pogoni ul. Marjacka przyjmuje subskrypcję na 6 proc. pożyczkę narodową

Magistrat w Dąbrowie wpłacił na pożyczkę narodową 15 tysięcy zł., jako pierwszą ratę przypadającą od pracowników magistratu

W sali związku włókienniczego „Praca" w Sosnowcu odbyło sę ogólne zebranie członków i robotników fabryki „C. G. Schön" w Sosnowcu w związku z przystąpieniem robotników tejże fabryki do subskrypcji pożyczki narodowej.

Po wysłuchaniu obszernego referatu na powyższy temat postanowiono w miarę możności zadeklarować pożyczkę narodową. W tym celu sporządzona zostanie imienna lista, która zostanie przesłana do zarządu fabryki celem potrącenia zadeklarowanych sum.

Robotnicy, którzy pracują pod kierownictwem p. Władysława Zajdlera, w fabryce papieru „Steinhagen i Langer" w Myszkowie, mimo że zarobek ich nie wynosi sto złotych miesięcznie, prawie wszyscy, tj. 90, zapisało sie na pożyczkę państwową każdy po zł. 50 czyli razem na sumę zł. 4500.

W ub. sobotę odbyło się walne zebranie urzędników tow. franko - włoskiego w Dąbrowie w sprawie subskrypcji pożyczki narodowej. Przewodniczył na zebraniu dyr. Wł. Jankowski, sekretarzował p. B. Jachimczyk.

Po krótkiem omówieniu znaczenia pożyczki narodowej przez dyr. Jankowskiego, zebrani uchwalili wziąć udział w subskrypcji pożyczki w normach, jakie zostały przyjęte przez pracowników innych przedsięb. przemysłowych tj. 50 — 75 i 100 proc. poborów miesięcznych.

Towarzystwo Saturn subskrybowało pożyczkę narodową na 150 tysięcy zł., urzędnicy i członkowie zarządu oraz rady 130.100 zł.

Pierwszą ratę 44.860 zł. wpłacono już do kasy urzędu skarbowego.

Dowiadujemy się również że polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie p. Furstenberga subskrybowały pożyczkę na 100 tysięcy zł

Dla subskrybentów pożyczki narodowej w Sosnowcu otwarty będzie w dniu dzisiejszym bank Poski w Sosnowcu od rana do wieczora. W niedzielę zaś od 12 w południe do wieczora.

Zarząd związku straży ogniowej wojew. kieleckiego doceniając zamierzenia rządu w utrzymaniu równowagi budżetu państwowego ,na odbytem posiedzeniu w dniu 16 bm. pod przwoednictwem prezesa Aleksandra Erbego, postanowił wydać odezwę do wsystkich straży ogniowych na terenie województwa o gremjalne przystąpienie do subskrypcji pożyczki narodowej przynajmniej po 50 zł. — przez każdą straż.

Biorąc pod uwagę, że na terenie województwa kieleckiego istnieje 1200 placówek strażackich, apel zwiazku wojewódzkiego napewno nie pozostanie bez echa, gdyż strażactwo ziemi kieleckiej zawsze pierwsze stawało do apelu we wszystkich potrzebach państwa.

Jednocześnie z własnych funduszów zarząd zw. wojew. subskrybował na pożyczkę narodową kwotę 500 zł. — jak również personel biura zw. wojew. — 100 i 75 proc. jednomiesięcznych poborów.

Subskrypcja pożyczki narodowej. Pracownicy zarządu gminnego w Myszkowie zadeklarowali pożyczkę narodową w sumie 75 proc. poborów miesięcznych. Pożyczka zostanie wpłacona przez zarząd gminny do kasy urzędu skarbowego.

25 rocznica pracy kapłańskiej ks. prob. Peche w Będzinie

Ks. Peche, proboszcz parafji będzińskiej obchodzić będzie w październiku rb., 25-ą rocznicę pracy kapłańskiej.

W związku z tem na terenie Będzina utworzony zostanie komitet obywatelski, który zajmie się urządzeniem tej uroczystości. Organizacyjne zebranie komitetu obywatelskiego odbędzie się dnia 29 tj. w piątek o godz. 7.30 wiecz. w sali tow. dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie.

Przedstawiciele miejscowych korporacyj kościelnych stowarzyszeń, związków itp. proszeni są o przybycie na zebranie punktualnie.

—oOo—

PROGRAM TYGODNIA P. C. K. W SOSNOWCU.

W nadchodzącą sobotę, dn. 30 bm. rozpoczyna się w Sosnowcu tydzień polskiego czerwonego krzyża Program przewiduje: w sobotę, dn. 30 bm. pokaz gazowy na hałdach towarzystwa sosnowieckiego, w niedzielę, dn. 1 października o godz. 9.15 rano — zbiórka organizacyj przed szkołą Prausa przy ul. prez. Mościckiego, godz. 9.40 nabożeństwo w kościele parafjalnym, godż. 10.20 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 11.30 — przemówienie, następnie defilada taboru P. C. K. o godz. 11.30 poranek kin. młodzieży P. C. K. w kinie „Palace". Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

—(o)—

POGRZEB Ś. P. TYTUSA OLSZEWSKIEGO.

Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Tytusa Olszewskiego. długoletniego nauczyciela śpiewu, niegdyś śpiewaka operowego. Zmarły przed chorobą udzielał lekcji śpiewu w gimnazjach sosnowieckich i szkołach powszechnych, to też w kondukcie za jego trumną — kroczyło licznie zebrane nauczycielstwo i delegacje szkół.

Na cmentarzu przemawiali nad grobem ks. Giebartowski i prezes związku nauczyciestwa szkół powszechnych, p. Kwiatkowski.

— **Z targowicy w Mysłowicach** W ub. tygodniu na targowicę w Mysłowicach spędzono 539 szt. bydła [illegible] świń, 83 cielęta i 3 owce, razem [illegible] szt. zwierząt. Płacono za klg. [illegible] wagi rogacizny od zł. 0.48 do zł. [illegible] nierogacizny zaś od zl. 0.90 do zł. [illegible]

Przebieg targu: spęd bydła [illegible] świń normalny, **targ ożywiony**, tendencja mocna.

Z Zawiercia.

(z) **Uroczystość poświęcenia sztandaru związku podoficerów rezerwy w Łazach.** W dniu 1 października rb. związek podoficerów rezerwy w Łazach obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego. Program uroczystości obejmuje: godzina 7.30 pobudka z domu ZZK., zbiórka zaproszonych organizacji i oddziałów na placu przed dworcem kolejowym raport, 10.30 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, na którem zostanie dokonane poświęcenie sztandaru, następnie pochód przed urząd gminny, gdzie zostanie wygłoszone przemówienie i wręczenie sztandaru władzom koła, poczem defilada, a o godzine 14 akademja w domu ZZK. i wbijanie gwoździ. Wieczorem zabawa ludowa w domu ZZK. Protektorat nad uroczystością przyjęli: pp.: generał Zając, dowódca 23 dyw. p. hoty Jerzy Paciorkowski, wojewoda kielecki i ks. biskup dr. Teodor Kubina.

(z) **Kurs ratownictwa PCK.** W sali zarządu gminego w Myszkowie w czasie od 2 do 15 października rb. od godziny 17 do 20 codziennie prowadzony będzie przez zarząd polskiego czerwonego krzyża, oddział w Zawierciu kurs ratownictwa PCK.

z) **Z działalności kina robotniczego „Herkules“ w Porębie.** Robotniczem kinem „Herkules“ w Porębie od 4 lat rządził jeden i ten sam zarząd, który nie myślał sam ustąpić.

Nastąpiło to dopiero pod naciskiem robotników zgrupowanych w miejscowym ZZZ., wskutek czego w ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie sprawozdawcze z działalności kina. Zebraniu przewodniczył p. Lejczak prezes Z S., sekretarzował p. Lipczyński, asesorowali pp. Nowak i Pańczyk. Nad sprawozdaniem ogólnem i kasowem, toczyła się b. ożywiona dyskusja, w której krytycznie oceniano dotychczasową gospodarkę w kinie. Wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi oddany pod tajne głosowanie większości nie uzyskał, 234 głosy wypowiedziały się przeciw absolutorjum 192 za. Wypowiadający się przeciwko udzieleniu absolutorjum zażądali od zarządu szczegółowego sprawozania z dotychczasowej jego działalności, które przedstawione ma być w najbliższym czasie.

Tydzień P.C.K. w Będzinie

Komitet obchodu wiekiego tygodnia polskiego czerwonego krzyża w Będzinie organizuje w dniu 1 października rb. tj. w niedzielę pochód propagandowy, oraz zbiórkę na cele P. C. K.

Komitet zaprasza wszystkie organizacje społeczne, związki, cechy i szkoły do wzięcia udziału w pochodzie.

Zbiórka organizacyj o godz. 9 rano na placu Sokoła (w razie niepogody przed kościołem).

Uroczystość rozpocznie się mszą świętą o godz. 10 r., poczem uformuje się pochód, który przejdzie ulicami miasta.

Rolnicy woj. kieleckiego

nie poszli na lep agitatorów

Agitacja stronnictwa ludowego, które za wszelką cenę usiłuje odzyskać utracone wpływy w masach chłopskich, nie liczące się ani z interesem rolnika, ani też z interesem państwa, poszła obecnie po linji siania zamętu na wsi i rozpoczęła propagandę z punktu widzenia społecznego, jak i z punktu widzenia państwowego, najbardziej szkodliwą. Rzucono się do poruszenia i wzbudzenia nienawiści ludności wiejskiej przeciw ludności miejskiej.

Rzucone hasło wygłodzenia miast nie znalazło jednak oddźwięku i pierwszy dzień strajku na terenie woj. kieleckiego stał się jawną porażką demagogicznych występów.

We wszystkich miejscowościach województwa kieleckiego w dniu tym targi odbyły się normalnie mimo pilnych robót siewnych w polu. W niektórych powiatach jak opatowskim, iłżeckim i stopnickim dowóz żywności przekroczył znacznie zwykłe normy z tego czasu.

Według dalszych wiadomości nadchodzących z poszczególnych miejscowości woj. kieleckiego agitacja za wstrzymaniem dowozu żywności do miast i miasteczek w dalszym ciągu nie znajduje odźwięku wśród rolników. Jedynie w Stopnicy i w pow. pińczowskim dało się zauważyć nieznaczne osłabienie dowozu, co przypisać należy wzmożoną robotę w polu przy pięknej pogodzie.

W Kielcach dowóz żywności w drugim i trzecim dniu „strajku“ przekroczył znacznie miarę z poprzednich tygodni, co wpłynęło nieznacznie na obniżkę cen niektórych artykułów spożywczych.

Ekspertyza prof. Wacholca

w procesie Plebańczyka oskarżonego o morderstwo w Opatowie.

Donosiliśmy swego czasu o morderstwie dokonanem w niezwykłych okolicznościach w Opatowie kieleckim. Ofiarą padł starszy przodownik powiatowej komendy pp. w Opatowie **32 letni Józef Snopkiewicz.** Przeprowadzone śledztwo zdemaskowało zabójcę, którym okazał się zastępca inspektora szkolnego na powiat opatowski **Zygmunt Plebańczyk, żonaty, który od dłuższego czasu utrzymywał intymne stosunki z żoną śp. Snopkiewicza, niewiastą urodziwą, pracującą w charakterze urzedniczki w inspektoracie szkolnym.** Okazało się, że Plebańczyk otruł Snopkiewicza arszenikiem wsypanym do kieliszka z wódką. Sprawa tego wyrafinowanego mordu poruszyła wówczas opinję publiczną.

Plebańczyk został skazany przez sąd okręgowy w Radomiu na 10 lat więzienia.

Sprawa Plebańczyka znalazła się ostatnio w sądzie apelacyjnym w Lublinie. Sąd na wniosek obrońcy jego, adw. Zdzitowieckiego z Radomia, sprawę odroczył i postanowił przesłać treść żołądka śp. Snopkiewicza do zakładu medycyny sądowej w Krakowie celem dokonania analizy, oraz zaprosić do ekspertyzy prof. dr. Wacholca rzeczoznawcę z procesu Rity Gorgonowej.

Z Olkusza.

(ol) **Najmłodszy subskrybent.** Onegdaj wpłacił do K. K. O. w Olkuszu kwotę zł. 50 na pożyczkę narodową osobliwy obywatel. Do okienka kasowego podszedł 9-letni chłopczyk z prośbą o przyjęcie zaoszczędzonych przez niego 50 zł. na pożyczkę narodową. Na podsuniętej deklaracji własnoręcznie wypełnionej według wskazówek kasjera, położył podpis tak wielkiej ofiarności Jędrusia, który ciułał pieniądze na kupno roweru. Niech wezmą przykład inni. (Mały Jędruś jest synem zastępcy miejscowego starosty.

(ol) **Akcja podpisywania pożyczki narodowej w Olkuszu** przybiera coraz większe rozmiary W dalszym ciągu wpłacili na pożyczkę, inspektorat szkolny wraz z nauczycielstwem zł. 36.000, — policja państwowa z powiatu zł. 13.00; 23 emerytów kolejowych z Olkusza zł. 2.300; zarząd fabryki „Olkusz“ wraz z urzędnikami zł. 21.000. Pozatem drobniejsze wpłaty kuteczniło w dniu wczorajszym sporo osób ze sfer mieszczańskich oraz duchowieństwo.

Rzuca się w oczy fakt, że do tej chwili nie pospieszyły z subskrypcją przedsiębiorswa żydowskie, banki żydowskie i bogacze kupcy — żydzi.

Złodziej-prowokator

skazany na 6 mies. więzienia

Niesłychane zajście wydarzyło się w kamieniołomie sejmikowym podczas budowy szosy pod Zawierciem.

Podczas, gdy w kamieniołomie wrzała robota w całej pełni, zpośród gorliwie pracujących robotników wystąpił jakiś młokos, odrzucił manifestacyjnie kilof i swem zachowaniem się w prowokujący sposób pobudzał pozostałych robotników do bezczynności.

Na zwróconą mu uwagę przez dozorcę **Jana Cisowskiego,** prowokator, którym — jak się okazało — był **19-letni Jan Mstowski** z Niegowonic (pow. Zawiercie), kilkakrotnie karany złodziej, rzucił się na dozorcę i ugodził go kamieniem w głowę.

Co miał na celu zawodowy złodziej w wywoływaniu nieposłuszeństwa między robotnikami, czy też skłaniania ich do porzucenia pracy, nie ustalono.

Mstowski skazany został na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 210

Kiedy weszła do salonu pani de Garennes, szybko do niej się zbliżył.

— Kochana ciotko — rzekł ściskając ją za ręce, — przebaczysz mi nieprawdaż, żem przyszedł tak rano, nie uprzedziwszy cię? Pragnąłam zobaczyć się, moja ciotko, możliwie najprędzej, a listowne porozumienie zbytby oddaliło nasze sprawy, o wiele dłużej, aniżelibym tego pragnął.

— Moje kochane dziecko, mam cię zupełnie za wytłumaczonego. Uprzedzona czy nie, zawsze jestem szcześliwa, widząc ciebie... Więc masz mi coś powiedzieć, tak bardzo dla ciebie interesującego, a tem samem naturalnie i dla mnie?

— Chciałem ci, moja ciotko opowiedzieć to wszystko, co się stało od dwóch dni w pałacu Sprawiedliwości

— Szczegóły, dotyczące twojej sprawy?

— Tak jest.

— Mów, moje dziecię... Słuchać cię będę z uwagą i zajęciem, o jakiem zapewne nie wątpisz.

Raul opowiedział nową fazę dodatkowego śledztwa.

— A więc wszystko idzie wybornie — rzekła baronowa. — Musisz być zadowolony?

— Jestem zadowolony rzeczywiście.

—Czy mówiłeś Filipowi o swoim przyjeździe do mnie?

— Nie, moja ciotko.

— Dlaczego?

— Bardzo późno wyszedłem z pałacu Sprawiedliwości, a wczoraj wieczór nie widziałem Filipa.

— Zostaniesz u mnie na śniadaniu,

— I owszem, bardzo będę szczęśliwy, mogąc przy tobie pozstać dłużej moja ciotko.

— Pogadamy o twoich interesach podczas śniadania, nikt nie przerwie naszego sam na sam.

Aż do tej chwili pan de Challins nie śmiał zapytać o Gabrjelę.

Słowa wypowiedziane przez panią de Garennes, które zresztą niemałe uczyniły na nim wrażenie, dozwoliły mu dotknąć tego delikatnego przedmiotu.

— Więc z panną Gabrjelą jest gorzej? — zapytał niepewnym głosem.

— Tak, biedne dziecko nie może opuścić łóżka.

Raul uczynił wysilenie, aby powstrzymać okrzyk boleści, który tylko co z ust mu się nie wyrwał.

— Cokolwie zmęczenia zapewne? — wyjąknął

— Więcej aniżeli zmęczenie, niestety! upadek sił zupełny. Gabrjela znajduje się w stanie, który doktór Loucet uważa za bardzo niebezpieczny.

— Bardzo niebezpieczny! — powtórzył młody człowiek, prawie tracąc zmysły.

— Tak niebezpieczny, że bardzo jest mało nadziei.

— I nie mówiłaś mi tego odrazu, moja ciotko! — zawołał Raul — Zamilczałaś przedemną tę przerażającą wiadomość.

Pani de Garennes miała oczy wlepione w Raulu.

Widząc go drżącym, bladym, zrozumiała wszystko.

— Ach! myślała — więc się nie myliłam. To on jest kochankiem tej dziewczyny! To on wchodził do parku!...

— Proszę cię, moja ciotko, błagam cię — mówił Raul, składając ręce — pozwól mi zobaczyć pannę Gabrjelę

— Ależ, mój kochany chłopcze, co za szał cię ogarnia? — zapytała baronowa, udając głębokie zdziwienie. — Stan mojej panny do towarzystwa, podwładnej którą znam zaledwie, nie może przecie dotykać cię do tego stopnia, abyś był tak wzruszonym! Cóż więc w tem jest? Masz minę warjata!

— Szanuję bardzo tę młodą dziewczynę — wyjąknął Raul.—To co się dowiedziałem, dotknęło mnie bardzo.

— Masz dobre serce, pojmuję tę litość, jaką w tobie wzbudza biedna moja chora, ale znajduję, że forma tej litości jest przesądzaną, tem bardziej, że przed chwilą słowa źle myśl moją wytłumaczyły.

XLIV.

Raul odetchnął swobodniej.

— Jest więc nadzieja? — zapytał skwapliwie.

Dopóki życie nie zgasło, dopóty można mieć nadzieję — odrzekła pani de Garennes. — Nie chciałam bynajmniej ci powiedzieć, aby katastrofa miała być bliską. Gabrjela żyć będzie może długie lata

— Ależ nakoniec niebezpieczeństwo istnieje?

— Zaprzeczyć byłoby niepodobna.

— A więc, kochana ciotko, ponawiam moją prośbę. Pozwól mi zobaczyć pannę Gabrjelę

— Czyż nie zrozumiałeś, że ona leży w łóżku.

— Nie nie szkodzi.

d. c. n.

WYCIECZKA DO KRAKOWA NA REWJĘ PUŁKÓW KAWALERJI POLSKIEJ.

Na wielką rewję pułków kawalerji polskiej i uroczystości krakowskie, wyjeżdża w dniu 6 październi ka zbiorowa wycieczka do Krakowa.

Koszty wycieczki wraz z biletami wstępu na trybuny, wynoszą 6 zł. 80 gr.

W programie jest również przewidziane zwiedzenie Wawelu.

Zgłoszenia przyjmuje związek rezerwistów W. P. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 16 od godz. 10 — 12 i od godz. 15 — 18 codziennie. Listę zgłoszeń zamyka się 5 października br.

—:0:—

Wieczór L. O. P. P. w Bodzentynie

W Bodzentynie odbył isę wieczór muzykalno wokalny urządzony pod protektoratem ks. dziekana Wójcika prezesa miejscowego koła LOPP. przy wydatnej pomocy p. M. Nowakowskiej i p. Kozery.

Dochód przeznaczono na rzecz ligi.

Na bardzo urozmaicony program rozpoczęty referatem instruktora powiatowego O. P. L. G. p. Jańca przybyłego z Kielci wraz z przedstawicielem komitetu powiatowego LOPP. p. Krzyżanowskim złożyły się. melodeklamacje p. dr. Jaciowa, pięknie wykonane śpiewy pań Nowakowskiej Jadwigi i Brzuchowskiej Zofji ,dalej doskonały „Chant des fleurs“ wykonany na pianinie przez p. mec. Koprowskiego i śpiewem miejscowego chóru pod dyrekcją p. Gracy.

Należy z całem uznaniem podkreślić ofiarność osób biorących udział w przygotowaniu i wykonaniu programu wieczoru, poświęcających swój czas i pracę, oraz zrozumienie społeczeństwa miejscowego, które udzieliła swego poparcia, wypełniając salę po brzegi.

Wszyscy obecni mile spędzili wieczór, fundusze ligi zostały zasilone dość pokaźną sumą uzyskaną z imprezy, a jednocześnie idee ligi znalazły nowych wyznawców, albo też w dawnych zostały pogłębione.

Ruchliwość społeczeństwa bodzentyńskiego może służyć za wzór innym miejscowościom ,a tego rodzaju wystąpienia dowodzą, że idee organizacji mających na celu wzmocnienie potęgi państwa znajdują silny oddźwęk w tem społeczeństwie.

—oOo—

Minister pomocnikiem fałszerzy.

Kilka dni temu ministerjum skarbu w Szwajcarji zamieściło w prasie całego kraju ostrzeżenie o odkryciu wielkiej ilości fałszywych 5-frankówek.

Aby ochronić publiczność przed stratami, ostrzeżenie zawierało dokładny opis monety; stwierdzało, że jest doskonale podrobiona, jedynie ostatnia litera S. na mon., jest krzywo położona.

Na ostrzeżenie to minister skarbu otrzymał następujący list anonimowy z stemplem pocztowym z Genewy:

— Z całego serca dziękujemy Panu za wskazanie drobnego błędu, który dotychczas uchodził uwadze naszych ekspertów.

Przeprowadziliśmy obecnie ulepszenie naszych monet. Dzięki współpracy Pańskiej żadna 5-frankówka nie opuści naszego warsztatu bez doskonale wykończonej litery S.“.

—::O::—

Makabryczny bankiet
w galerji figur woskowych

W słynnej galerji figur woskowych Tussaud w Londynie odbywa się raz do r. makabryczny bankiet. Zaproszeni goście wychylają kieliszki i spożywają wytworne dania w otoczeniu gilotyn, szubienic, figur słynnych zbrodniarzy etc. Czarną kawę i likiery podają w t. zw. salonie okropności, którego ściany udekorowane są głowami ściętych przestępców, narzędziami tortur średniowiecznych. Zarząd galerji zaprasza na ów bankiet nieliczne grono wybranych z pośród świata polityków, nauki, sztuki, literatury.

Czcigodna królowa na rowerze
43 lat panowania władczyni Holandji.

Holandja obchodzi w tych dniach uroczyście 35 lat od chwili koronacji, a 43 lata panowania królowej Wilhelminy.

Władczyni Holandji miała lat zaledwie 10, gdy została królową, a lat 18, gdy nastąpiła uroczysta koronacja. To też, w chwili obecnej, po zrzeczeniu się tronu Hiszpanji przez Alfonsa XII, jest ona najdłużej panującą głową koronowaną Europy.

Większą część roku spędza o 80 kilometrów od Amsterdamu w rezydencji Loo. Tu zresztą przyszła na świat i tu spędziła dzieciństwo.

Dzieciństwo to, mimo wygód i opieki, jaką ją otaczano, było smutne. Małej Wilhalminie nie wolno było bawić się z żadnem dzieckiem by nie uchybić etykiecie dworskiej. Smuciło to ją tak bardzo, że raz dama dworu usłyszała, jak przemawiała do lalki:

— Czekaj, jak będziesz niegrzeczna, to zrobię cię całą królową. Nie będziesz się miała z kim bawić.

W Loo czuje się królowa Wilhelmina, jak w swim domu. Trzy miesiace zimowe od Bożego Narodzenia do marca spędza w rezydencji stolicy w Hadze Tutaj odbywają się oficjalne przyjęcia, podczas gdy w Loo życie płynie spokojnie w gronie najbliższej rodziny.

Dzień królowej Wilhelminy jest uregulowany. Od 9-ej rano do 1-ej praca polegająca na przyjmowaniu raportów i załatwieniu korespondencji. Pomaga jej zesztą w tych zajęciach książę małżonek. Resztę czasu ma już dla siebie. Mimo poważnego wieku (przeszło lat 50) królowa Wilhelmina jeździ codziennie w parku na rowerze, a także używa innych sportów, jak tenisa i powszechnej w Holandji ślizgawki.

Królowa z zamiłowaniem hoduje kwiaty. Park w Loo, planowany, zresztą przez tego samego mistrza, co park wersalski, przez Lenotra, posiada wspaniałe okazy rododendronów, kaktusów i innych w północnym surowym klimacie Holandji.

Królowa Wilhelmina, pani nietylko 7 miljonów mieszkańców Holandji, ale także 50 miljonów ludzi, zamieszkujących Indje Holenderskie. jest pacyfistką.

Jej naród błogosławi ją za to, że nie dała się wciągnąć do wielkiej wojny i zachowując neutralność, ocaliła dobrobyt swego państwa.

W jej pałacu odbyła się pierwsza na świecie konferencja pokojowa, a wkrótce potem druga w. r. 1907. W Holandji też, w Hadze wzniesiono pałac pokoju międzynarodowego.

Ale królowa Wilhelmina nie posiada ambicyj międzynarodowych. Swój stosunek do tych spraw określiła najlepiej w deklaracji, jaką ogłosiła po wojnie w roku 1918.

„Wierna tradycji mych przodków, mam tylko jeden cel: pragnę służyć memu narodowi, strzegąc porządku, rozszerzając wolność i swobody mego ludu i jego prawa zarówno materjalne, jak moralne“.

Polski „Sybir” na Wileńszczyźnie
Dziwaczny pomysł zsyłkowy

Nie tak to dawne czasy — kilka lat temu zaledwie — kiedy istniał w Polsce zwyczaj, że urzędników administracji państwowej lub funkcjonarjuszów policji województw centralnych i zachodnich, karano za niektóre przewinienia — przeniesieniem na kresy wschodnie, przedewszystkiem na Wileńszczyznę. Działo się to zupełnie oficjalnie, na mocy orzeczeń

sądów dyscyplinarnych.

Dopiero w latach ostatnich zrozumiano całą bezsensowność tego rodzaju systemu, który powodował, że w tych właśnie dzielnicach Polski, gdzie funkcjonarjuszem państwowym, a więc niejako przedstawicielem polskości, winien być człowiek o nieskalanej przeszłości, władzę sprawował żywioł pod względem moralnym niepewny lub wręcz nawet bezwartościowy. Że okoliczność ta nie podniosła wśród ludności kresowej autorytetu Polski,

tego dowodzić nie trzeba.

Zaniechano więc na szczęście tej metody, „wysiedlania“ na Kresy wschodnie ludzi niepełnowartościowych — z zdawało się, że zaniechano raz na zawsze.

Ale oto teraz znowu słychać o projekcie, który nietylko oznacza powrót do dawnej metody traktowania Kresów wschodnich jako „wyspy zesłańców“, ale nawet zamienienie jej w rodzaj kolonji karnej.

Stołeczna Warszawa od dłuższego czasu ma poważny kłopot z licznymi obcokrajowcami, zamieszkującymi tu na zasadzie prawa azylu. Obcokrajowcy ci stanowią środowisko, które daje najpoważniejszy odsetek awanturników szantażystów znających życie stolicy.

I oto — pod wpływem nacisku ze strony stołecznych władz miejskich — władze bezpieczeństwa wpadły na myśl uwolnienia Warszawy od tego uciążliwego elementu, w sposób. zaiste niezwykły.

Wszyscy obcokrajowcy, notowani w kartotekach policyjnych, będą wysiedlani z Warszawy i skierowani na „tereny o mniejszem zaludnieniu“ — w pierwszym rzędzie na Kresy wschodnie, ze szczególnemi uwzględnieniem ich części północnej czyli Wileńszczyzny Czyli innemi słowy — Wileńszczyzna, zdaniem pewnych czynników, nadaje się najlepiej do roli polskiej kolonji karnej. Wileńszczyzna zastąpić ma Polsce

rosyjską Syberję czy francuską Cayeanę!

Pomysł zaiste dziwaczny i dla tej dzielnicy naszej w wysokim stopniu obelżywy. Słusznie też przeciwko jego realizacji prasa wileńska występuje jaknajostrzej.

Stolica niewątpliwie musi być uwolniona od niepożądanych żywiołów przestępczych. Ale nie znaczy to, by miano prawo ludźmi tymi obdarzać Wileńszczyznę, niby dzielnicę trzeciego rzędu. Zbyt doniosłą jest rola, jaką tu właśnie Wileńszczyzna odebrać ma wobec całych Kresów wschodnich — rola krzewiciela

polskiej kultury i polskiej państwowości

Niechże jej nie niweczą lekkomyślne posunięcia tych czynników. których zadaniem jest to znaczenie Wileńszczyzny potęgować, a nie umniejszać.

Spadek bezrobocia o 950 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy. liczba bezrobotnych, zerejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 23 bm., wynosiła ogólem 200.239 osób, t. j. o 950 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 25.016 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 9 osób, również liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 280 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 23 bm. 22.315 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 78.562 osób, czyli zmniejszyła się o 278 osób, zmniejszyła się również liczba bezrobotnych w Sosnowcu o 319 osób i wynosiła 12.133 osoby. Liczba bezrobotnych w Poznaniu pozostała bez zmiany i wynosiła na dzień 23 bm. 9.113 osób.

Zuchwały napad rabunkowy.

Onegdaj w Rzeszowie został zaalarmowany wydział śledczy przy tut. komendzie policji państwowej o napadzie rabunkowym w Kętach, obok Łańcuta, z prośbą o natychmiastowe przysłanie psa policyjnego. Napadu dokonano na domostwo Wincentego Cyburta.

Bandyci, zerwawszy dachówkę na domu Cyburta, wdarli się do jego mieszkania, spłoszeni jednak uciekli.

W chwili jednak, gdy Cyburt wyszedł na podwórze domostwa, a żona jego oświetliła obejście latarką. bandyci strzelili do Cyburta, trafiając go w brzuch. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Jarosławiu.

HUMOR.

LEKARSTWO

Łysy hrabia Z. używał od dłuższego czasu rozmaitych środków na porost włosów, lecz wszystkie zabiegi były bezskuteczne. Raz podczas przyjęcia lokaj, podając do stołu, nieostrożnie przechylił półmisek i oblał sosem głowę swego pana. Zadrżał, oczekując ostrej wymówki. Lecz hrabia spojrzał tylko na niego i zapytał spokojnie:

— Mój kochany, masz nadzieję, że to jeszcze pomoże?

PRZY KOMINKU.

Babunia: — Mam już 90 lat i ani jednego wroga.

Wnuczka: — Jak to pięknie, babuniu!

Babunia: — Prawda? Dzięki Bogu wszystkich ich cholera wydusiła.

PRZYJACIEL ZWIERZĄT.

Pan X miał solitera. Doktór, zapisując mu lekarstwo, powiedział:

— Codziennie wypije pan pół szklanki. Soliter będzie wychodził kawałkami.

— Ach, doktorze, doprawdy wolałbym nie brać tego lekarstwa. Obawiam się, że towarzystwo przyjaciół zwierząt przyczepi się do mnie za dręczenie solitera.

GRZECZNOŚĆ.

— Czy zechce mi pani zrobić tę łaskę i zmienić 5 złotych?

— Ależ to pięciozłotówka fałszywa.

— Właśnie na tem polega łaska.

*

Wierzyciel: — Czy ojciec jest w domu?

Synek: — Niema go.

Wierzyciel. A jego kapelusz wisi tu?

Synek: — Bo zapomniał go zabrać gdy biegł schować się do łazienki.

*

Urzędnik celny: — Czy ma pan co do oclenia w tej walizie?

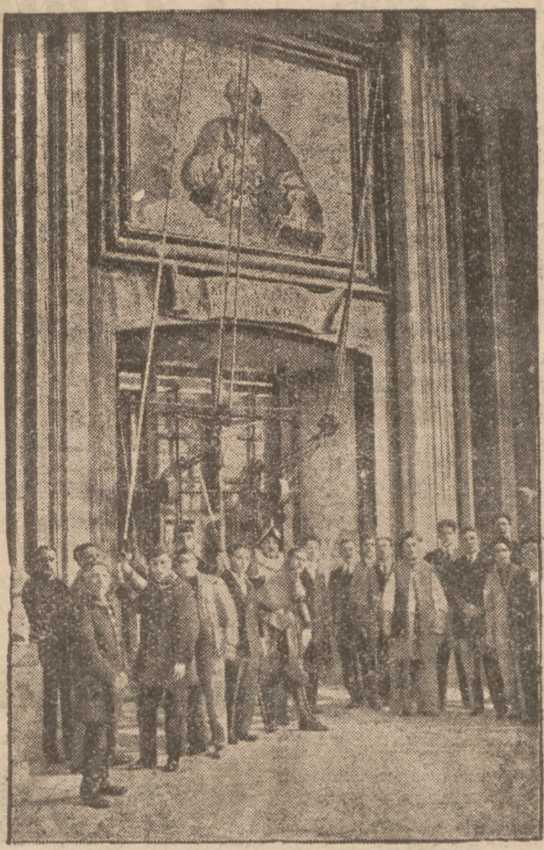
Złodziej (który przed chwilą tę walizę ukradł): — Tego jeszcze sam nie wiem.

ZIEMIA SIĘ CHWIEJE.



W Wittembergji dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi. Na ilustracji willa, w której zapadł się dach.

ODBUDOWA SPALONEJ BIBLJOTEKI



w Watykanie ma się ku końcowi. Obecnie ukończane są prace urządzania wnętrza.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

PIERWSZA śląska szkoła muzyczna im. Józefa Elsnera. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice lu. Szopena 16 tel. 136. **Dyrekcja:** prof. St. Ślązak. Przyjmuj zapisy uczniów na rok szkolny 1933/34 **do szkoły wyższej** (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc.

KURSY Kroju szycia, modelowania Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akadem. Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne, dla niezamożnych ustępstwa. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

LOKALE

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 mieszkanie 4.

DO wynajęcia pokój z kuchnią Sosnowiec, Rybna Nr. 5.

PAN poszukuje ładnie umeblowanego pokoju w lepszym domu. Zgłoszenia „Expres" Będzin.

POSADY i PRACE

POTRZEBNI inteligentni zdolni i energiczni panowie powyżej lat 25 zarobek dziennie około 10 do 20 złotych i więcej, zdolnym awans na samodzielne stanowisko. Zgłoszenia w piątek i w sobotę od godz. 10-tej do 14-tej. Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a I p. na lewo.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski z kartą. Wiadomość: Olkusz, Papiernia Klucze, Kowalczuk.

ZREDUKOWANY urzędnik przyjmie posadę kasjera inkasenta i t. p. Może złożyć do 10 tysięcy kaucji. Zgłoszenia filja „Expresu" w Dąbrowie pod „10".

KUPNO I SPRZEDAŻ

KWAS DO AKUMULATORÓW, poleca skład apteczny Maurycy Reiner.

Pokost i Lakiery

gwarantowane poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, 3 Maja 7.

MASZYNY do pisania okazyjne. Sprzedaż, kupno, zamiana Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8.

SPRZEDAM ogród 40 prętów — przy nowo-otwartej ulicy. Pogoń Będzińska 12. Buchacz.

KUPIĘ okazyjnie wózek dziecinny w dobrym stanie. Oferty z ceną do administracji.

PIANINO koncertowe Schrödera okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłataja 30 Barenblatt.

STRAJK SZOFERÓW W PARYŻU.



W Paryżu zastrajkował personel autobusów miejskich. Na zdjęciu pracownicy przed garażami omawiają sytuację.

Z. 423/33.

WEZWANIE.

Sąd Grodzki w Sosnowcu wzywa niniejszem obecneg poosiadacza zaginionego weksla in blanco, na blankiecie do 300 zł. z wystawienia Feliksa Gondka z daty 15. maja 1932 r. na zlecenie Tomasza Walentkowskiego, aby w czasokresie 60 dni od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał ten weksel Sądowi, po upływie wyznaczonego terminu. Sąd uzna weksel na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem za umorzony.

Sędzia Grodzki:
WOJNIKONIS - MAĆKÓW.
Za zgodność:
St. Sekretarz Sądu W. MADER.

Nr. Km. 1301/33.

OBWIESZCZENIE

o sprzedaży z licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu II-go rewiru, mający swą kancelarję w Zawierciu, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 października 1933 r. od godziny 10 przy ul. Górnośląskiej pod Nr. 45 w Zawierciu należącym do Kina „ARLEKIN" to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I. terminie ruchomości oszacowanych na 3.474 zł. 50 gr. a należących do składających się urządzenia kina z aparaturą, pianina, portjer, firanek, lustra trema, chodników gaśnic i t. p.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

KOMORNIK.

Kino-Teatr

PALACE

Od wtorku 26 września i dni następne

Rekord wesołości! Bomby śmiechu

Ulubienica publiczności, kapitalna

Anny Ondra

w swoim najlepszej, popisowej kreacji w filmie p. t.

10-ty KOCHANEK

Na scenie! Nadprogram! Na scenie!

Znany z Polskiego Radja i płyt gramofonowych doskonały humorysta BOLESŁAW NORSKI

NOŻYCA

w najnowszym repertuarze przebojów warszawskich.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

JAKÓBCZYK JAN zgubił książeczkę wojskową i kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

STEFAN STRASZAK zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SZTRUBEL LEON zgubił dowód osobisty, wydany w Będzinie, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i 4 weksle na 697 złotych, wystawca Najman Wolf, H. Bolimowski, które unieważniam. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Będzin, Sączewska 15.

Różne

SZKOLNE fotografje od 1.50 zł. 3 szt. retuszowane wykonywa terminowo Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20.

POSZUKUJE Koncesji Wódczanej. Wiadomość w „Expresie".

PANI inteligentna nauczy się korzystnego fachu bezpłatnie. Wiadomość w administracji.

Nr. sp. zap. 241/1933 r. **ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik kopalniany Alfons, Antoni Habryka, stanu wolnego, zamieszkały w Roździeniu - Szopienicach, ulica Dworcowa 20, syn inwalidy kopalnianego Pawła Habryki i jego żony Józefy z domu Rotko, zamieszkałych w Roździeniu - Szopienicach, powiat katowicki; 2. niezamężna Wiktorja Szczurkówna, bez zawodu, zamieszkała w Janowie, kolonja Nikiszowiec, ulica Dolna 4, córka rolnika Franciszka Szczurka i jego żony Marji z domu Matysik, zamieszkałych w Libiążu, powiat chrzanowski chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Roździeniu-Szopienicach, w czasopiśmie „Expres" i w Janowie. O ewentualnych przeszkodach do zawarcia małżeństwa należy donieść niżej podpisanemu w przeciągu 14 dni. Janów, dnia 26 września 1933 roku. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie: Makowski.

PASAŻEROWIE tramwaju, który przejechał dnia 16/3 br. w Będzinie na ul. Małachowsk. dziewczynkę proszeni są o podanie swoich adresów w kancelarji adwokata Zbyszewskiego Będzin, ul. Małachowsk. 25.

KWESTA uliczna urządzona w dniu 31 sierpnia rb. przez Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności w Zawierciu przyniosła zł. 49.54.

Nr. 1092/1933 **II. ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. malarz Miłosław Błażej Majowski, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach II. ulica Markiefki 61. 2. niezamężna Weronika - Marja Grychtołówna, bona, zamieszkała w Będzinie, ulica Sączewskiego 23, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 26 IX 1933 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w z. Sidło

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski